

Część historyczna od roku 1906-1946

Wieś Dąbrówka należy do najstarszych miejscowości w województwie Ostrołęckim, od 1926 roku dla potrzeb służby poczty, telekomunikacji zmieniono nazwę na Dąbrówka k. Radzymina, bowiem w okolicach Warszawy jest kilka miejscowości o nazwie Dąbrówka, obecnie także w województwie Ostrołęckim jest 3 miejscowości o nazwie Dąbrówka.

Nasza Dąbrówka powstała w XIV wieku. Pierwsza Szkoła elementarna została założona w roku 1850 we wsi Dąbrówka i mieściła się w chacie chłopskiej w dużej izbie zwanej alkirzem, odnośnie nazwiska nauczyciela to nie posiadamy danych w żadnych zapiskach i wspomnieniach. Liczba uczniów w tym czasie wynosiła 20 osób, druga szkoła na naszym terenie powstała nieco w późniejszym czasie.

W tym czasie szkołce tej udzielała pomocy właścicielka wsi Dąbrówka, Małopole i Karpina pani Zielińska.

Według danych Dr Leona Bokiewicza który w swej pracy monograficznej o powiecie radzymińskim, pod względem topograficznym, historycznym, statystycznym i lekarskim, podaje że w roku 1860 umiających czytać było 317 osób, umiających zaś pisać tylko 91 osób oczywiście na terenie całej gminy, na 100 dzieci tylko 20 uczęszczało do szkoły.

Za okres od 1860 r. do 1906 r. jak przebiegała nauka w tej małej szkołce, oraz inne dane nie można ustalić bowiem nie ma z tego okresu żadnych danych.

Okres od 1906 roku można zanotować w Dąbrówce że była szkołka 4 oddziałowa mieściła się w chacie u Wójta gminy rolnika Getki Józefa, człowiek ten opiekował się tą szkołką, nauka odbywała się 4 dni w języku rosyjskim zaś dwa dni w języku polskim.

Nauczycielami byli w tym czasie p. Kozłowski Dominik i p. Marzysz.

W następnych latach od 1916 do 1918 r. pracowali nauczyciele p. Leszek Jan, p. Wojciechowska, p. Staniszevska.

W okresie okupacji niemieckiej w czasie I wojny światowej p. Wojciechowska uczyła kilku uczniów z Dąbrówki języka niemieckiego.

Trzeba podkreślić że nauczyciele tacy jak p. Leszek Jan czy też p. Kozłowski Dominik to osoby które zostały w pamięci tych których uczyli, byli to osobnicy bardzo pracowici, bezwzględni, wymagający, zdyscyplinowani, nie idący na żadne ustępstwa wobec uczniów.

Wiele osób wyszło z tej szkoły gdzie potem zajmowali wśród społeczeństwa właściwe stanowiska w środowisku naszym wiejskim, oraz byli organizatorami wspólnie z tymi nauczycielami jak p. Leszek czy też p. Kozłowski spółdzielni spożywców, założyli ochronkę – przedszkole dla dzieci w Dąbrówce w 1918 roku, ochroniarką była p. Rusiniakowna z Radzymina. Potem byli przedstawicielami w przedstawieniu pomnika T. Kościuszki w Dąbrówce. Pracowali uczynnie w rozdawnictwie darów z zagranicy dla ludności wiejskiej jak artykuły spożywcze , odzież. Osobami tymi byli : Getka Józef, Stańczak Franciszek, Stańczak Tomasz, Fluks Piotr, Karłowicz Jan, Kuchta Józef, Parys Józef, Burdelas Piotr, Kowalewski Aleksander, Podgórny Adam. Ksiądz Rajchert, oraz pionier oświaty naszej gminy, twórca pomnika Tadeusza Kościuszki artysta, architekt p. Bolesław Jeziorański , właściciel dworku Lasków-Głuchy, siedziby i miejsca urodzenia Cypriana Kamila Norwida, tu trzeba podkreślić że człowiek ten wielki myśliciel bardzo żyły z miejscowym społeczeństwem, był założycielem szkoły w Dąbrówce i opiekunem jej oraz szkoły w Trojanach , bardzo popierającym finansowo jako członek Sejmiku oświatę na naszym terenie , poza tym organizator wspólnie z Fluksem Piotrem biblioteki w Dąbrówce, oczyciwicie skromnej lata zaborów 1914 – 1918 r.

Może w kilku słowach, w roku 1918 w Dąbrówce miała miejsce piękna uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, dzień ten był wielkim zgromadzeniem ludności, dziatwa szkolna, organizacje strażackie sąsiednie z

Krusza, Lipki i Radzymina, wielki pochód na czele ze sztandarem biało czerwonym ruszył na nabożeństwo do miejscowego kościoła, a trzeba podkreślić że było to w czasie zaboru niemieckiego / dokument, fotografia oryginalna z uroczystości przed pomnikiem a na niej obecny Niemiec z posterunku w Dąbrówce / czas rozbijania Niemców.

Z chwilą odzyskania niepodległości na naszym terenie odnośne władze przystąpiły do organizacji na terenie gminy szkół, poza budynkiem własnym szkolnym wynajęto 1 izbę dla potrzeb szkoły u rolnika Stańczaka Franciszka. Nauczycielami w tym p. Leszek Jan, p. Leszek Stanisława, p. Hołojadówna Janina.

Dla potrzeb szkoły w latach następnych wynajęto izbę jedną u kowalskiego Aleksandra, nauczycielami w tym czasie byli Mieczysław Ryszard, Puławski Bolesław, Domin R., Kozłowski D., Korulska Stefania, Sztandar Edward, Borkowski, Aksman Halina. Był to zespół ludzi energicznych, dobrych nauczycieli, którzy pozostawili po sobie pamięć nie zatartą. Na szczególne wyróżnienie zasługuje nauczyciel p. Sztandar Edward, człowiek młody, wykształcony, porucznik rezerwy, władający językami niemieckim i francuskim w słowie i piśmie. Nauczyciel Sztandar Edward był wychowawcą oddziału V-VI i VII, pierwszym uczniem kończącym VII oddział w 1927 roku wręczono świadectwa ukończenia w Dąbrówce 4 klasowej, 7 oddziałowej koedukacyjnej Nr 1 w Dąbrówce, wyszło nas wtedy 7 osób z takimi świadectwami, gdzie jest uwidocznione na świadectwie stopień z języka francuskiego, muszę podkreślić że to była w tym czasie dla Dąbrówki wielka i historyczna rzecz po której w życiu się tak szybko nie zapomina.

Chciałbym jeszcze podkreślić że ten człowiek wnosił dodatkowo więcej w szkole dla uczniów jak go zobowiązano a mianowicie:

1. Zorganizował w szkole przysposobienie wojskowe to jest Hufiec męski, dla hufca męskiego otrzymaliśmy kilkanaście karabinów francuskich,

po które jeździliśmy ja, kolega Stańczak Polikarp oraz nasz wychowawca p. Sztandar do koszar 7 pułku ułanów do Mińska Mazowieckiego. Raz w tygodniu odbywały się ćwiczenia poza Dąbrówką pod laskiem, a nawet były nocne ćwiczenia przy użyciu naboju ślepych i granatów zaczepnych. Strzelają do tarczy na specjalnie wybudowanej strzelnicy w górkach piaskowych za Dąbrówką, nabojami ślepych a nawet przy zachowaniu środków ostrożności pociskami ostrymi.

Wszyscy będący w hufcu posiadali mundurki strzeleckie, komendant hufca i zastępca odznaki strzelectwa nawet. Wrażeń i uciechy było co nie miara, po każdym ćwiczeniu. Hufiec zawsze występował na wszystkich uroczystościach państwowych przy pomniku T. Kościuszki prezentując broń.

2. Z pośród uczniów tych 3 klas wybrano sąd koleżeński, gdzie sądzono kolegiąlnie urwisów niesfornych, było trochę atrakcji i strachu winnych.
3. Zorganizowano sklepik szkolny – kooperatywę zaopatrzoną we wszystkie materiały piśmienne, nie wolno było zaopatrywać się w przybory szkolne nigdzie tylko we własnym sklepiku. Kooperatywa szkolna dawała wiele ciekawych atrakcji, wielka i nie zapomniana rzecz w gronie szkoły, prowadzenie ksiąg handlowych, rozliczanie się z każdego grosza, większość była w szkole udziałowcami tej kooperatywy otrzymująca co roku należne dywidendy.
4. Wielką atrakcją było plecenie słomianek z dostarczonej słomy przez każdego ucznia, słomianki do wycierania nóg wywożono w dni targowe do Radzymina na targ i do sklepów na sprzedaż, za uzyskane pieniądze wyjeźdzaliśmy na wycieczki do Warszawy i statkiem do Płocka, to dopiero była frajda której się nie zapomina.

Muszę jeszcze wspomnieć odnośnie hufca przysposobienia wojskowego , otóż gościem który odwiedzał i przeprowadzał inspekcje w hufcu był p. kapitan Murmyłło wtedy hufce musiały wykazać wielką sprawność fizyczną ,

sportową / mieliśmy sekcje piłki nożnej i stałe boisko pod górkami za Dąbrówką / Pan Kapitan Murmyło nagradzał za wyniki dobre osiągnięte w ćwiczeniach.

Powracam jeszcze do osoby p. Edwarda Sztandara dla nas i jego wychowanków pozostaje On w pamięci na zawsze człowiek ten jak dzisiaj jeszcze kilku żyjących kolegów i koleżanek wspomina, dał z siebie to co notuje się w historii nie często, trzeba podkreślić z osądu przez tych co wspominają, człowiek ten był dobrym społecznikiem, zapatrywać socjalistycznych, to czego nas uczył to co poza normalnymi lekcjami wprowadzał dla nas w szkole to było rzadko spotykane gdzie indziej.

Muszę podkreślić że nie był mile widziany, przez miejscowe ówczesne władze, jak Prezes Dozoru Szkolnego, Władze Administracyjne i Plebanie. Szkoła w Dąbrówce prenumerowała tygodnik Płomyk przypominam sobie że pewnego dnia po dostarczeniu egzemplarza byliśmy zapoznani z artykułem przebywającej w Związku Radzieckim Wandy Wasilewskiej o szkolnictwie i warunkach nauczania w Z.S.R.R to pogłębiło jeszcze bardziej stosunek miejscowych władz nieufności do osoby p. E. Sztandara.

Przeniesienie p. E. Sztandara na inną placówkę pozostawiło w Dąbrówce żal i wspomnienia wychowanków, oraz mieszkańców wsi, wprowadzone przez niego dodatkowe czynności i społeczne prace w następnych latach nie miały miejsca w Dąbrówce.

Następne lata nauki w szkole płynęły od 1927 roku normalnie z tym że nabyto jeszcze lokal od Rzempołucha w dalszych latach dobudowując jeszcze 2 izby dodatkowo, co stwarzało lepsze warunki nauczania, poza tym uporządkowano i zbudowano i dostosowano plac do gier i sportu dla działwy.

W latach od 1926 do 1930 zorganizowano w Dąbrówce ochronkę – przedszkole w chacie Dobrowolskiego Stanisława ochraniarką w tym czasie była p. Schottówna Władysława z Radzymina.

W okresie od 1930 do 1939 roku szkoła w Dąbrówce mieściła się starej chacie drewnianej o dużych 2 salach, oraz w budynku nabytym przedtem i rozbudowanym drewnianym od Rzempołucha także o 2 salach.

Nauczycielami w szkole w Dąbrówce byli:

1. p. Aksman Stanisław
2. p. Alabówna E.
3. p. Adamski Cz.
4. p. Dutkówna
5. p. Dekarczyk
6. p. Dłubak
7. p. Sokołowska M.
8. p. Lech St.
9. p. Grzelak A.
10. p. Grzelakowa Irena
11. p. Jezierski Wł.
12. p. Jezierska Janina
13. p. Sieradzka Helena
14. p. Modrak Jan

Wszyscy ci wymienieni powyżej byli dobrymi nauczycielami, bardzo życzliwi ze społeczeństwem, lubiani przez dzieci i ich rodziców, pracujących społecznie.

W okresie międzywojennym mimo kryzysu gospodarczego ogólnego w Polsce, myślano o tym aby pobudować szkołę nową, wygodną bowiem te dwa budynki nie odpowiadały wymogom nauczania. W roku 1937 do Dąbrówki przybył kierownik szkoły p. Władysław Jezierski wraz z małżonką p. Janiną Jezierską w roku 1938 z okolic Grodna sprowadził do Dąbrówki budulec – drzewo, złożył to na placu szkolnym zabezpieczył. Władze miejscowe przeprowadzał y rozmowy na temat nabycia tego drzewa dla potrzeb budowy szkoły w Dąbrówce.

Wybuch wojny w 1939 roku pokrzyżował wszystkie sprawy, a tym bardziej sprawa szkoły przestała być aktualna. Drzewo to leżało zabezpieczone do roku 1942, w tym czasie wójt komisaryczny gminy p. Hanula przystąpił do budowy budynku dla potrzeb Urzędu gminy skonfiskował drzewo na potrzeby budowy, resztę pozostawił, właściciel p. Jezierski przewiózł w inne miejsce w czasie późniejszym sprzedał rolnikowi.

Z chwilą wybuchu wojny wiele osób z grona nauczycielskiego odeszło z Dąbrówki, pozostali tylko p. Jezierski Władysław, p. Jezierska Janina, p. Sieradzka Helena, p. Modrak Jan, p. Aksmanowa Halina i p. Morkowski. Grono tych osób bardzo dobrych nauczycieli w ciężkim czasie okupacji na każdym kroku narażeni na przykrości i sankcje ze strony okupanta, starali się dać z siebie wielki wysiłek, lubiani przez społeczeństwo a jednocześnie udzielali się w pracach konspiracyjnych w walce przeciw okupantowi.

Warunki materialne tych osób były dość ciężkie, ale przy pomocy społeczeństwa jakoś ten czas przykry przeżyli .

Okres od 1943 do jesieni 1944 r. nie przedstawił się na naszym terenie dobrze, a w szkole nauka i życie grona nauczycielskiego także nie normalnie przebiegało, od tak aby czas się zszedł, okres od czerwca 1944 do końca września był czasem wycofania się hitlerowskich wojsk, nasze tereny bardzo to odczuwają, okupant rabuje dobytek po wioskach, wyciąga wszystkich zdolnych młodych do kopania umocnień i okopów, szykuje na rzece Bug w Ślęzanach mosty dla przejazdu dywizji do umocnień w widłach Bugo – Narwi. Ostatnie oddziały hitlerskie wycofujące się z wojsk grabią i palą zabudowania gospodarcze i mieszkalne, w Dąbrówce pozostało kilka chat reszta spalona w tym 1 budynek szkoły w Dąbrówce spalony, pozostał 1 budynek starej szkoły zabezpieczony przez sąsiadów: Markowskiego Szymona, Kołodziejskiego Stefana oraz braci Karłowiczów.

W końcu sierpnia 44 roku mieszkańcy Dąbrówki powitali pierwszą czołówkę wojsk radzieckich która wkroczyła do Dąbrówki i obsadziła

przyczółek w budynku murowanym Urzędu gminnego, po której wymianie ognia zlikwidowano umocnienia karabinów maszynowych w lasku za Dąbrówką, w następnych dniach pozostające oddziały hitlerskie we wsi Małopole, Lasków, Słopsk, Wola Rasztowska, oraz z terenów nadbużańskich jak wieś Dręszew, Kowalicha, Ślężany, Marianów, Józefów, Ludwinów, Czarnów, Kuligów wycofały się w umocnienia nad Narwią, przebywając do wiosny gdzie potężnym uderzeniem Wojsk Sowieckich wyrzucono ich z tych terenów.

Na naszym terenie w październiku 1944 roku przystąpiono do organizacji władzy terenowej administracyjnej oraz służby Milicji Obywatelskiej. W ocalonym budynku starej szkoły w Dąbrówce na okres zimy 1944/45 miało lokum kilka rodzin z Dąbrówki którym spalono pomieszczenia własne w czasie działań wojennych, oraz kwaterował oddział wojsk sowieckich z plutonem orkiestry wojskowej.

W roku 1945 po opuszczeniu sal przez lokatorów przystąpiono do przygotowania budynku i pomieszczeń dla potrzeb szkoły. Do pracy przystąpili nauczyciele a mianowicie:

1. Jezierski Władysław
2. Jezierska Janina
3. Sieradzka Helena
4. Aksman Halina

Nauka w tej szkole o 2 klasach utrudniona i skromna, odczuwano brak wszystkiego co było niezbędne, ale ten zespół ludzi w gronie nauczycielskim wychodził z siebie aby podołać trudnościom i dopiero w roku 1946 kiedy otrzymano barak drewniany niemiecki, urządzono kilka klas szkolnych, a nawet małe mieszkania dla nauczycieli wtedy dopiero trochę ulżyło wychowawcom i działwie szkolnej.

O dalsze losy szkoły w Dąbrówce, zechce uprzejmie czytelnik zajrzeć do kroniki szkoły w Dąbrówce.

Kończąc swoje wspomnienia o szkole w Dąbrówce i jej zacnych wychowankach w tych ciężkich czasach jakie były w Dąbrówce, z całego serca Życzę, aby dziatwa szkolna wiedzę podstawową zdobywała dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. Kierownictwo tej placówki oświatowej i grono nauczycielskie proszę bardzo o udostępnienie wszystkim ciekawym do wglądu i nadal kontynuowanie wpisów bowiem to jest historia naszego terenu..

Stanisław Karłowicz

Mieszkaniec Dąbrówki.

Emerytowany Naczelnik Urzędu Pocztowego w Dąbrówce.